

Przedstawiciele Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej nie doszli do porozumienia w sprawie produkcji żywności ze sklonowanych zwierząt i ich potomstwa. W tej chwili w Unii nie ma żadnych przepisów, które pozwalałyby na dopuszczenie lub zakazanie handlu produktami pochodzącymi od sklonowanych zwierząt.

Oznacza to, że nadal obowiązują przepisy z 1997 roku, w których nie porusza się sprawy klonowania. Parlament Europejski optował za całkowitym zakazem produkcji żywności z klonów i ich potomstwa, a także zakazem importu takich produktów, a w ostateczności za ich wyraźnym oznaczaniem. Rada proponowała czasowy zakaz produkcji oraz sprowadzania żywności ze zwierząt sklonowanych i chciała dopuścić możliwość sprzedaży mięsa pochodzącego z potomstwa klonów.

Kontrowersje wzbudziła także żywność produkowana przy użyciu nanotechnologii. W przemyśle spożywczym technologia ta może być stosowana w celu poprawienia smaku produktów czy redukcji niektórych składników w czasie ich produkcji. Deputowani chcą, by były przeprowadzane dokładne kontrole tego rodzaju pożywienia, by mieć pewność, że jest bezpieczna. Ponad to PE oczekuje oznakowania takich produktów i informacji o zastosowaniu nanotechnologii w produkcji.

Preferencje mieszkańców Europy przedstawiają dane Eurobarometru z 2008 roku. Wynika z ich, że 61% Europejczyków uważa, iż klonowanie jest niemoralne. Jednak zdecydowanie przeciwko klonowaniu zwierząt jest 20% badanych, 17% jest za, zaś 59% dopuszcza klonowanie z ważnych powodów, takich jak ochrona ginących gatunków czy dla pożywienia. 43% badanych zdecydowanie nie jadłoby mięsa i mleka z klonowanych zwierząt, 20% raczej nie, zaś 24% uważa, że raczej tak, a 11% spożywałoby je bardzo chętnie. Jeżeli chodzi o konsumpcję żywności z potomstwa klonów odpowiedzi kształtują się bardzo podobnie – odpowiednio 41%, 21%, 24% i 11%.